Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 6 (50). WARSZAWA, 25 LUTEGO 1933. ROK III.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).



Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Zjazd Delegatów Pracowników Notarjatu i Hipoteki. — **Stała Delegacja Notarjatu i Hipoteki.** — *Wiktor Natanson*: **Kilka kwestji głównych z projektu ustawy notarjalnej.** — *Michał Rzepecki:* **Rozporządzenia ostatniej woli w projekcie ustawy notarjalnej.** — *W. N.:* **Nie z, lecz dla..** — *Karol Werkowski:* **Praktyka Notarjalna.** — **Kodeks Postępowania Cywilnego.** — **Informator Pracownika.** — **Okólnik w sprawie ksiąg.** — **Poradnik.** — **Ustawy i rozporządzenia.** — **Sprawy personalne.**

25-26 marca 1933 roku.

ZJAZD DELEGATÓW

Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

Zapowiedziany już w poprzednim numerze pisma Zjazd Delegatów Związku P. N. i H. będzie obradował nie tylko jako statutowo przewidziana najwyższa instancja organizacyjna samego Związku, ale pomyślany jest jako walny zjazd przedstawicieli ogółu pracowników Notarjatu i Hipoteki, zjazd, którego celem jest w obecnym przełomowym dla Notarjatu momencie położenie trwałych podwalin organizacyjnych, na których wzniesie się Związek, jako instytucja ogólnopolska, obejmująca w możliwie szerokim zasięgu ogół czynnych na niwie Notarjatu i Hipoteki pracowników!

Tak ujęta koncepcja tegorocznego Zjazdu Delegatów nadaje mu oczywiście szczególnie doniosłe znaczenie, którego najgłębsze zrozumienie przez szeroki ogół pracowników notarjalnych i hipotecznych jest warunkiem powodzenia tak szeroko zakrojonego przedsięwzięcia.

Należy żywić przekonanie, że zrozumienie to będzie i pełne, i głębokie, nie może być bowiem żadnej kwestji co do potrzeby i pożytku ujęcia w silne karby organizacyjne rozproszkowanego ogółu, dotychczas bowiem tylko część pracowników kancelaryjnych korzysta z dobrodziejstw świadomego życia organizacyjnego, reszta zaś chodzi luzem.

Otóż nadszedł czas, czas najwyższy, by w przededniu przebudowy prawnej notarjatu polskiego, wszyscy pracownicy tego zawodu zrozumieli, że tylko poprzez silną organizację prowadzi droga do osiągnięcia celów materjalnych i moralnych, jakie pracownicy Notarjatu i Hipoteki sobie zakreślają tak, jak zakreślać powinni.

Zapowiedziany Zjazd Delegatów będzie więc miał dla dalszego rozwoju życia organizacyjnego pracowników Notarjatu i Hipoteki znaczenie przełomowe i dlatego winien on się stać prawdziwą manifestacją zbiorowej woli tych, którzy w codziennej pracy wypełniają ramy notarjatu żywą treścią myśli i wysiłku twórczego.

I niezawodnie w myśl powyższych przesłanek Komitet Zjazdowy (w składzie kol. kol. Brzezińskie-

go, Glanza, Łukomskiego, Kuleszy, Pieczyńskiego, Preissa i Stokowskiego) opracował odezwę, którą ogłaszamy:

Do ogółu Kolegów i Koleżanek!

W dniach 25-26 marca r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólno-polski Zjazd Delegatów pracowników Notarjatu i Hipoteki, tak zrzeszonych w istniejących Związkach, jak i niezrzeszonych. Sprawy, mające być przedmiotem obrad są dla nas wszystkich wagi kapitalnej. Od uchwał zapadłych na Zjeździe, a przedewszystkiem od ich należytego wcielenia w życie zależy, śmiało i otwarcie to twierdzimy, nasz los i byt, a zamierzenia nasze przeprowadzimy, o ile wykażemy się liczbą, zwartością, jasnością żądań i karnem podporządkowaniem się uchwałom zjazdowym.

Po raz pierwszy zbierzemy się razem, nietylko celem wzajemnego poznania się, ale przedewszystkiem, celem omówienia tych kwestji, które wyjaśnione być muszą, jako ściśle związane z warsztatami naszej pracy. Myśl takiego Zjazdu nurtowała już od dłuższego czasu w nas wszystkich, wreszcie nadchodzi chwila kiedy te pragnienia nasze przyoblekają się w ciało. Życząc owoców naszym staraniom i pomyślnych obrad wołamy: Delegaci na Zjazd!

Komitet Zjazdowy.

Termin Zjazdu.

Jak to widać z powyższej odezwy, termin Zjazdu ustalony został ostatecznie na 25 i 26 marca r. b., podany przeto w poprzednim numerze termin 11 i 12 marca r. b., pierwotnie projektowany, ale ze względów technicznych niemożliwy do utrzymania, ulega unieważnieniu.

A więc — w sobotę 25 marca i w niedzielę 26 marca r. b. w lokalu Związku P. N. i H. przy ul. Miodowej N. 10.

Instrukcja dla środowisk.

Komitet zjazdowy ustalił następujące wytyczne, które służyć mogą jako instrukcja dla środowisk w okresie przedzjazdowym, a mianowicie:

1. Każde dotychczas niezorganizowane środowisko notarjalno-hipoteczne, obejmujące pewien określony terytorjalnie obszar oddziaływania, powinno niezwłocznie przystąpić do zorganizowania oddziału, który wyśle delegatów na Zjazd.

2. Na każdych 15 członków oddziału przypada jeden delegat. Jeżeli liczba członków przekracza liczbę podzielną przez 15, to ilość delegatów powiększa się o jednego.

3. Pośród delegatów powinien być zgóry wyznaczony członek komisji statutowej, dokładnie obeznany z rozesłanym do środowisk projektem nowego statutu Związku.

4. Wykaz wybranych delegatów powinien być przez każde środowisko zakomunikowany Komitetowi Zjazdowemu (Warszawa, Miodowa 10, Związek P. N. i H.) najpóźniej do dnia 18 marca r. b.

5. Wnioski na Zjazd muszą być zgłaszane do Komitetu Zjazdowego również w terminie do dnia 18.III.

Oto wytyczne zasadnicze, które nie wyczerpują oczywiście całokształtu kwestji organizacyjnych, związanych ze Zjazdem, ale które stanowią dostateczny punkt wyjścia do nawiązania kontaktu, z którego całość niezawodnie się wyłoni. Z wszelkiemi zapytaniami zwracać się należy do Komitetu Zjazdowego, który chętnie udzieli potrzebnych informacji.

Program Zjazdu.

Program Zjazdu pod względem materjalnym znajduje się jeszcze w opracowaniu, to też ogłosimy go w postaci ostatecznej w najbliższych numerach pisma. Oczywiście, wiadomo zgóry, że dwie kapitalne sprawy, a mianowicie: reorganizacja Związku i ustosunkowanie się do projektu ustawy notarjalnej, wybiją się na czoło obrad Zjazdu.

Pod względem formalnym natomiast program Zjazdu został w głównych linjach ustalony i przedstawia się, jak następuje:

Dnia 25.III. godz. 10. Zebranie Delegatów Zjazdu w lokalu Związku P. N. i H.
„ 11. Ukonstytuowanie się Zjazdu:
a) wybór prezydjum,
b) wybór komisji mandatowej, statutowej i wnioskowej.
„ 12—14. Obrady Komisji.
„ 14—16. Przerwa obiadowa.
„ 16—19. Obrady Komisji.

Dnia 26.III. godz. 9. Nabożeństwo w Kościele Kapucynów.
„ 10½. Uroczyste otwarcie Zjazdu.
„ 11—13. Obrady Zjazdu.
„ 13—15 Przerwa obiadowa.
„ 15. Dalsze obrady.
Zamknięcie Zjazdu.

Inne sprawy.

Komisja Zjazdowa pracuje również poza wymienionemi nad innemi sprawami, związanemi ze Zjazdem, a w szczególności nad regulaminem, który powinien zawarować sprawność obrad, obliczonych przy bardzo dużym materjale zaledwie na dwa dni.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach.

Dziś rozpoczynają się obrady

Stałej Delegacji

Notarjatu i Hipoteki w Państwie Polskiem.

Dziś, dnia 25 lutego r. b., rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe obrady stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki w Państwie Polskiem, poświęcone ustosunkowaniu się zorganizowanego zespołu notarjuszów polskich do projektu ustawy notarjalnej, uchwalonego w pierwszem czytaniu przez podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej.

Jeszcze w N 20 *(28)* z dnia 15 lipca 1932 r. na wiadomość o powziętej przez Kolegjum Izby Notarjalnej w Krakowie uchwale, zmierzającej do wskrzeszenia Stałej Delegacji, powołanej formalnie do życia w roku 1923, pisaliśmy co następuje:

Dlaczego uważamy powołanie nanowo do życia Stałej Delegacji za szczególnie pożądane i wręcz konieczne właśnie w sytuacji obecnej?

Odpowiedź nasuwa się sama przez się: dlatego, że wchodzimy w decydujące stadjum prac nad przyszłą ogólno-polską ustawą notarjalną, wobec czego zachodzi bezwzględna konieczność utworzenia jednolitego frontu notarjalnego, obejmującego notarjat całego Państwa, w celu zajęcia stanowiska względem będącego na ukończeniu w pierwszem czytaniu projektu podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej i wysunięcia pozytywnych postulatów zorganizowanej opinji notarjatu Rzeczypospolitej.

Sądzimy, że takie ujęcie omawianej sprawy nie powinno w zasadzie budzić w świecie notarjalnym żadnych zastrzeżeń, sprawa bowiem jest jasna i przemawia dobitnie sama za siebie. A sprawy jasne i w założeniu proste są zazwyczaj pilne i doniosłe, i jeżeli sprawy takie częstokroć „leżą" lub „wiszą", to tylko dlatego, że inercja, tkwiąca w naturze każdej zbiorowości ludzkiej, stoi na przeszkodzie ruszeniu tych spraw z martwego punktu.

Ale nie bawmy się w rozważania abstrakcyjne, gdy chodzi o sprawę szczęśliwie poruszoną i... ruszoną z miejsca, nie wątpimy bowiem ani na chwilę, że wszystkie organizacje notarjalne na obszarze całego Państwa pójdą za przykładem Izby krakowskiej i wyznaczą delegatów, którzy na jesieni zjadą się w Warszawie, by wspólnie obradować nad projektem ustawy notarjalnej, w owym czasie niezawodnie już redakcyjnie skrystalizowanym, i wspólne zająć w imieniu całego notarjatu polskiego stanowisko w najistotniejszych zagadnieniach przyszłego ustroju notarjatu i przyszłej procedury notarjalnej.

Musimy dobitnie podkreślić, że uważamy ustalenie jednolitego stanowiska wewnątrz świata notarjalnego za zadanie pierwszorzędnej wagi, gdyż opinja notarjalna przy ostatecznem uchwalaniu przyszłej ustawy będzie ważyła tylko wtedy, jeżeli będzie to opinja jednolita, a przytem oparta na gruntownem przemyśleniu i przygotowaniu. Rozbieżność tej opinji, występująca nazewnątrz, to tyle, co przekreślenie wszelkiej opinji wogóle. Mniemamy, że twierdzenie to uzasadnienia nie wymaga.

Gdy przeto staje przed notarjatem tak doniosłej wagi praca, to konsekwentnie narzuca się konieczność wskrzeszenia Stałej Delegacji, niema bowiem powodu tworzenia jakiejś nowej instytucji, gdy istnieją odpowiednio pomyślane ramy formalne, które trzeba tylko żywą wypełnić treścią.

Od chwili, gdy słowa te ujrzały światło dzienne, upłynęło przeszło pół roku. Z jesieni zrobiła się zima, myśl bowiem w szybszem biegnie naprzód tempie niżli rozwój wypadków, ale nigdy nie jest późno, gdy nie jest... zapóźno.

To też i w tej chwili, gdy Stała Delegacja przystępuje do pracy nie pozostaje nam nic innego, jak powtórzyć przytoczone słowa, które zachowały pełną aktualność.

*

W związku z otwierającą się sesją Stałej Delegacji wypada ponownie przypomnieć historję tej instytucji i przytoczyć jej podstawy organizacyjne. Oto, co w krótkich słowach powiedzieć należy:

Myśl utworzenia ogólno-polskiej reprezentacji Notarjatu i Hipoteki wysunął po raz pierwszy na końcowem zgromadzeniu ogólnem w dniu 5 czerwca 1922 roku I Zjazdu notarjuszów polskich w Krakowie (3—5 czerwca 1922 r.) niedawno zmarły ś. p. rej. St. Wilczek, Prezes Izby Notarjalnej w Przemyślu.

Według projektu ś. p. rej. Wilczka wspólna naczelna organizacja notarjuszów w Polsce miałaby za zadanie reprezentowanie interesów stanu wobec władz centralnych, stawianie wniosków w kwestjach prawodawczych oraz utrzymywanie łączności między organizacjami notarjalnemi wszystkich b. dzielnic Państwa.

Jakkolwiek projekt statutu takiej organizacji Zrzeszenie N. i P. H. już wtedy opracowało i na Zjazd krakowski przedłożyło, jednakże zabrakło czasu na przedyskutowanie tego projektu, wobec czego Zjazd poprzestał na uchwaleniu następującego wniosku:

Zjazd uchwala utworzyć niezwłocznie tymczasową Delegację porozumiewawczą notarjatu i hipoteki z siedzibą w Warszawie. Delegacja ta ma się składać: 1) z 4 delegatów Zrzeszenia Notarjuszy i Pisarzy Hipotecznych, przez zarząd główny wyznaczyć się mających, 2) po jednym delegacie i jednym zastępcy z każdej Izby notarjalnej w Małopolsce, 3) z trzech delegatów ks. Poznańskiego, kooptowanych przez Zarząd Główny Zrzeszenia Notarjuszy w Warszawie. Organem Delegacji, dopóki nie powstanie odpowiednie pismo w Warszawie, ma być „Przegląd Notarjalny" w Krakowie.

Po jednomyślnem uchwaleniu powyższego wniosku Zjazd upoważnił Zarząd Główny Zrzeszenia N. i P. H. w Warszawie do zawiązania tymczasowej Delegacji.

I istotnie na I wszechpolskim Zjeździe notarjuszów i pisarzy hipotecznych w Warszawie (8—10 września 1923 r.) omawiana sprawa dojrzała ostatecznie.

Dnia 9 września 1923 r. odbyło się w ramach Zjazdu zebranie organizacyjne członków Delegacji, które zagaił ówczesny Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia N. i P. H. ś. p. Bronisław Okołowicz, który sprawie powołania naczelnej reprezen-

tacji Notarjatu i Hipoteki wydatnie się zasłużył, przywiązując do sprawy tej dużą wagę i poświęcając jej wiele cennego czasu i niespożytej energji.

Przewodnictwo zebrania organizacyjnego objął ś. p. rej. St. Wilczek przy udziale w prezydjum pp. J. Szychowskiego, adw. i not. w Grudziądzu i W. Anteckiego, pisarza hipotecznego w Warszawie.

W charakterze referenta wystąpił ś. p. Br. Okołowicz, który zakomunikował, że Izby małopolskie wybrały następujących delegatów: Kraków — T. Starzewskiego, L. Summer-Brasona i S. Górę; Lwów — F. Szelewskiego i S. Ziemnowicza; Przemyśl — S. Wilczka i J. Czechowicza. Ponadto Zarząd Główny Zrzeszenia N. i P. H. kooptował następujących delegatów: S. Piechockiego (Poznań), A. Banaszka (Ostrów), B. Potockiego i M. Wierzbickiego (Grudziądz), B. Jacobsona (Starogard), P. Kempkę (Pszczyna) i M. Różańskiego (Rybnik). Zarząd Główny Zrzeszenia ze swej strony powołał tymczasowo 4 delegatów i tyluż zastępców.

Po krótkiej wymianie zdań zebranie organizacyjne uchwaliło następujący regulamin Stałej Delegacji Notarjatu i Hipoteki w Państwie Polskiem:

§ 1. Stała Delegacja notarjatu i hipoteki w państwie polskiem ma zadanie: **a)** opracowywanie projektów prawodawczych; **b)** wydawanie opinji w sprawach, dotyczących ogólnych zadań notarjatu i hipoteki; **c)** obronę ogólnych praw notarjatu i hipoteki; **d)** załatwianie spraw, z któremi zwrócą się do Delegacji poszczególne związki; **e)** utrzymywanie łączności pomiędzy związkami i organizacjami notarjalnemi; **f)** urządzanie zjazdów związków. Zjazdy są urządzane z inicjatywy Delegacji lub na żądanie któregobądź ze związków dzielnicowych.

§ 2. Delegacja, wedle swego uznania, albo sama decyduje sprawy i uchwały swoje komunikuje wszystkim związkom, albo je przekazuje do załatwienia odnośnemu związkowi, albo ze swemi wnioskami wnosi na porządek dzienny zjazdu związków. Delegacja wyznacza referentów do spraw poszczególnych bądź ze swego grona, bądź z pośród innych członków, należących do związków; ma również prawo powoływania komisyj.

§ 3. Wystąpienia do władz w sprawach opracowanych przez Delegację, będą podpisywane zależnie od rodzaju sprawy przez prezydjum Delegacji, względnie przez zarządy wszystkich związków, albo niektórych z nich.

§ 4. W skład delegatów wchodzą delegowani corocznie przez odnośne zarządy, wedle zasad swych statutów: 8 delegatów od Zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych w. b. zaborze rosyjskim, 4 delegatów od każdej Izby notarjalnej w Małoplosce i po 4 notarjuszów z okręgów sądu apelacyjnego w Poznaniu, Toruniu i Katowicach, kooptowanych przez Zarząd Główny Zrzeszenia. Oprócz tego do stałej Delegacji wchodzą po jednym delegacie od Stowarzyszenia kandydatów notarjalnych w Krakowie i Lwowie.

§ 5. Delegaci wybierają przewodniczącego z pośród delegatów Zrzeszenia b. zaboru rosyjskiego; oprócz tego każda grupa delegatów wybiera z pośród siebie po jednym zastępcy przewodniczącego.

§ 6. Posiedzenia Delegacji są ważne niezależnie od liczby przybyłych delegatów, lecz niemniej niż sześciu; obecność przewodniczącego lub jednego z zastępców jest konieczna. Posiedzenia będą się odbywały w Warszawie lub w razie potrzeby, według uchwały większości, w innych miastach. O każdem posiedzeniu przewodniczący Delegacji zawiadamia z załączeniem porządku dziennego wszystkich zastępców przewodniczącego, którzy od siebie w swoich dzielnicach zawiadamiają pozostałych delegatów. Na każdem posiedzeniu jest prowadzony szczegółowy protokół podpisywany przez przewodniczącego i sekretarza. Protokuły te mogą być drukowane w organie urzędowym notarjatu.

§ 7. Delegacja notarjatu i hipoteki w państwie polskiem ma siedzibę w Warszawie w Zarządzie głównym Zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych.

§ 8. Wydatki na prowadzenie biura Delegacji każdy ze związków pokrywa w stosunku do liczby swych członków. Zjazdy zatwierdzają corocznie sprawozdania rachunkowe i bilans za rok ubiegły oraz budżet na rok następny. Sprawozdania, bilans i budżet opracowywa Prezydjum Delegacji.

Powyższy regulamin przedstawiony został na plenarnem posiedzeniu Zjazdu w dniu 10 września 1923 r., który jednomyślnie regulamin ten uchwalił.

Upłynęło przeszło dziesięć lat. Wielu z wymienionych odeszło nazawsze. Przyszli nowi ludzie, przyszły inne czasy. Stała Delegacja w najbardziej stosownym momencie przystępuje do pracy. *Quod felix faustum fortunatumque sit!*

*

Obrady Stałej Delegacji rozpoczynają się dnia 25 lutego r. b. o godz. 10-ej rano w małej sali Resursy Obywatelskiej.

Skład poszczególnych delegacji, które będą reprezentowane w zmniejszonych kompletach, dotychczas ostatecznie ustalony nie został. Z ramienia Zrzeszenia N. i P. H. na czele Delegacji stanie Prezes Zarządu Głównego p. rej. Z. Hübner. Referentem generalnym projektu ustawy notarjalnej będzie z ramienia Zrzeszenia p. rej. W. D. Paszkowski. Ponadto w skład Delegacji wejdą pp. rejenci: M. Glogier (Radom), W. Hołownia (Wilno) i J. Łada (Łódź).

Delegacji notarjatu Zachodniej Polski przewodniczyć będzie prezes Związku Notarjuszów obwodu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. adw.-not. dr. Jan Sławski, członek Komisji Kodyfikacyjnej.

Delegacjom notarjatu małopolskiego przewodniczyć będą prezesi izb notarjalnych pp. not. dr. St. Stein (Kraków) i .K. Sokol (Lwów). Na czele Delegacji izby notarjalnej w Przemyślu, osieroconej przez zgon ś. p. rej. St. Wilczka, stanie wice-prezes Izby p. not. E. Ganther.

Ponadto reprezentowane będą przez swoich delegatów Stowarzyszenia Kandydatów Notarjalnych w Krakowie i Lwowie.

Program obrad Stałej Delegacji sprowadza się wyłącznie do omówienia projektu ustawy notarjalnej i zajęcia wobec niego stanowiska, które będzie wyrazem myśli i dążeń ogółu zorganizowanych notarjuszów w Państwie.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Stałej Delegacji ogłosimy w następnym numerze.

Kilka kwestji głównych
z projektu ustawy notarjalnej.

1. Określenie stanowiska notarjusza.

Szczegółowe prześwietlenie ogłoszonego projektu ustawy notarjalnej jest w ograniczonych ramach czasu i miejscu oczywiście niemożliwe. To też w cyklu artykułów pod powyższym tytułem ograniczymy się do omówienia w kilku kolejnych numerach tylko kwestji głównych, tylko zagadnień najważniejszych, jakie projekt nasuwa. Rozpoczniemy od podstaw.

Art. 1 projektu, zawierający określenie stanowiska notarjusza, jest jednym z najbardziej nieszczęśliwych tworów podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej. Artykuł ten, otwierający ustawę fundamentalną normą programową, rzuca też odrazu niezasłużony zresztą cień na całość projektu.

Proszę, oto definicja:

„Notarjusz jest urzędnikiem państwowym, pełniącym czynności, zlecone mu przez ustawy. W wykonywaniu swojego urzędu podlega tylko ustawom“.

Co ta definicja mówi? Nic, literalnie nic, a tylko niepotrzebnie bałamuci, wysuwając na plan pierwszy charakter notarjusza, jako urzędnika państwowego, a więc dając określenie, w teorji zdyskredytowane, a w praktyce mające to osobliwe znaczenie, że nie wyraża nic, a może przy odpowiedniem podejściu interpretacyjnem wyrażać... bardzo dużo, aż nadto zadużo.

Wstawmy w powyższej definicji zamiast pierwszego wyrazu „notarjusz“ jakikolwiek inny z pośród bogatej plejady urzędników państwowych, a skutek będzie ten, że... że osobliwa ta definicja nic a nic nie straci na... ścisłości. Każdy bowiem urzędnik państwowy pełni czynności, zlecone mu przez ustawy, i każdy podlega tylko ustawom, gdyż jeżeli służbowo poddany jest władzy przełożonej w granicach jej swobodnego uznania, opartego na pewnych przepisach prawnych, to bynajmniej nie znaczy, że podlega czyjejś samowoli.

Wiemy doskonale, że redakcja art. 1 projektu jest wynikiem kompromisu, ale kompromis doprowadzający do takich wyników nie jest kompromisem zdrowym. Jeżeli co do przepisu fundamentalnego, ideowo-programowego, nadającego pewien ton całej ustawie, stanowiącego niejako jej kościec pacierzowy, członkowie podkomisji notarjalnej nie mogli się skutecznie dogadać, to jest to objaw wręcz zatrważający i jak powiedzieliśmy rzucający nieprzyjazny cień na całość projektu, w którym też dwa przeciwne stanowiska programowe kłócą się w całym szeregu norm pozytywnych.

Mówimy otwarcie, jasno i wyraźnie, bo nadszedł czas, w którym inaczej mówić nie wolno. Wybija ostatnia godzina walki o przyszły ustrój notarjatu polskiego, to też wszelką kurtuazję, zaciemniającą ostre kontury prawdy, należy w takiej chwili, jak mniemamy, zarezerwować do stosowniejszej okazji. Trzeba iść naprzód po prostej i zdecydowanej drodze.

Jedno z dwojga: albo wogóle nie dawać w ustawie żadnej definicji, pozostawiając ją całkowicie doktrynie, albo też dać definicję pełną i treściwą. Droga pośrednia, jaką obrała podkomisja, poprzez... maślane masło o zapachu niezdrowego kompromisu, jest najgorsza z gorszych.

Nie możemy na tem miejscu wdawać się w roztrząsania teoretyczne, dotyczące stanowiska notarjusza w życiu prawnem państwa. Zresztą temat ten był już niejednokrotnie na łamach naszego pisma omawiany. Ale możemy i musimy podejść do zagadnienia poprzez pozytywne prawodawstwo polskie, z którem wszak każde następne ogniwo rodzimej twórczości kodyfikacyjnej należy logicznie w jeden zwarty system wiązać.

Bronimy określenia, że notarjusz jest osobą zaufania publicznego, jako podstawowej części wykładowej definicji, jaka powinna się znaleźć na czele ustawy notarjalnej.

Skąd to określenie? Co ono oznacza? — zapytują zwolennicy „maślanej“ definicji, zdobiącej w art. 1 projekt podkomisji przygotowawczej.

Nie możemy jak zaznaczyliśmy wdawać się w roztrząsania teoretyczne, lecz odsyłamy pytających do art. 262 Kodeksu Postępowania Cywilnego, który opiewa:

„Dokumenty, sporządzone przez władze, urzędy i osoby zaufania publicznego (podkreślenie nasze — Red.) w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co uczestniczące w czynności osoby oświadczyły lub co zostało urzędownie zaświadczone“.

W projekcie Komisji Kodyfikacyjnej (odp. art. 294) brzmiało to nieco inaczej, gdyż tam była mowa tylko o „władzach lub urzędach publicznych“. Prawodawca zmienił tę premisę i postawił na równym poziomie w zakresie wiarygodności dokumentów — władze, urzędy i osoby zaufania publicznego.

A więc władza, urząd i osoba zaufania publicznego — to w rozumieniu prawodawcy polskiego nie jest to samo. Obok organów władzy, sprawujących imperium państwowe, obok urzędów publicznych, spełniających przekazane im przez władze funkcje, istnieją jeszcze osoby zaufania publicznego, które Państwo powołuje dla pewnych czynności.

I kogóż to miał na myśli prawodawca polski, mówiąc w tym wypadku o osobach zaufania publicznego? Chyba nie może ulegać wątpliwości, że w pierwszym

rzędzie właśnie notarjuszów. A gdy opracowuje się ustawę, która ma położyć podwaliny pod działalność tychże notarjuszów, to odrzuca się określenie, które prawodawca unifikacyjny w innem miejscu zastosował i które znajduje pełne uzasadnienie w doktrynie? Takiej metody pracy kodyfikacyjnej społeczeństwo prawnicze nie zrozumie!

Przeszło rok temu w N. 2 (10) pisma z dnia 15 stycznia 1932 roku rozwinęliśmy na tem miejscu pozytywny program ujęcia określenia notarjusza w ustawie notarjalnej. Ponieważ trwamy całkowicie przy tem stanowisku, przeto powtórzymy dziś, gdy sprawa nabrała bezpośredniej aktualności, konkluzję tamtych wywodów. Oto, co pisaliśmy przed rokiem (w tym samym numerze czytelnicy znajdą obszerną dokumentację, dotyczącą art. 1 projektu):

W określeniu stanowiska notarjusza w przyszłej ustawie notarjalnej nie należy, jak mniemamy, poprzestawać na krótkiej formule, lecz przeciwnie należy odrazu na wstępie ująć samą istotę stanowiska notarjusza, zarówno pod kątem ustrojowo-organizacyjnym, jak i w płaszczyźnie tej jego działalności, do której z istoty swej jest notarjusz powołany.

Pod względem ustrojowo-organizacyjnym określenie to powinno uwydatniać:

1. że notarjusz ustanowiony jest przez państwo (mianowany przez władzę państwową) i działa pod kontrolą organów państwowych (administracji sądowej);

2. że notarjusz jest członkiem zawodu, wyposażonego w samorząd o charakterze prawno-publicznym, i działa również pod kontrolą organów samorządu korporacyjnego.

Pod względem właściwości materjalnej określenie ustawowe powinno uwydatniać:

1. że istotnem zadaniem notarjusza jest sporządzanie aktów dobrej woli, które z mocy prawa muszą lub z życzenia stron mogą być ujęte w formę uroczystą (urzędową, autentyczną);

2. że wszelkie inne czynności notarjusza, jakie mogą mu być zlecone przez ustawy (notarjalną i inne) mają charakter akcesoryjny.

W ten sposób dochodzimy do następujących czynników składowych określenia stanowiska notarjusza w ustawie notarjalnej:

1. notarjusz jest osobą zaufania publicznego;

2. notarjusza ustanawia (mianuje) władza państwowa;

3. stanowisko notarjusza oparte jest na ustawie notarjalnej, obejmującej całokształt dotyczących tego stanowiska stosunków i żadnej innej ustawie ustrojowej notarjusz nie podlega;

4. notarjusz jest członkiem zawodu, urządzonego na zasadach samorządu korporacyjnego o charakterze prawno-publicznym;

5. notarjusz działa pod kontrolą organów państwowych i samorządowo-korporacyjnych;

6. notarjusz powołany jest do sporządzania czynności dobrej woli i nadawania im znamion wiary publicznej;

7. notarjusz spełniać może i inne czynności z dziedziny zachowawczej (sądownictwa niespornego), zlecone mu przez ustawy (notarjalną i inne).

Z powyższych czynników składowych próbujemy zbudować następujące określenie ustawowe:

Notarjusz jest osobą zaufania publicznego, ustanowioną przez władzę państwową i działającą z mocy niniejszej ustawy pod kontrolą organów państwowych przy współudziale organów samorządu korporacyjnego, powołaną w zakresie stosunków prywatno-prawnych do sporządzania aktów dobrej woli, którym obywatele muszą lub pragną nadać znamiona wiary publicznej, oraz do spełniania innych zleconych przez ustawy czynności sądowo-zachowawczych.

Określenie to jest może nieco zbyt długie (zresztą może ono być w pierwszej części skrócone i częściowo przeniesione do odrębnego artykułu wstępnego), ale zato ma ono charakter syntentyczno-programowy, a mniemać należy, że takie właśnie określenie jest pożądane, gdy chodzi o ujęcie stanowiska tak osobliwego i odrębnego, jakie w życiu prawnem zajmuje notarjusz.

Raz jeszcze: albo określenie pełne i treściwe, albo.. żadne!

Wiktor Natanson.

W pismach codziennych o ustawie notarjalnej.

W pismach codziennych ukazała się przed kilku dniami następująca notatka:

Komisja kodyfikacyjna opracowała nowy projekt ustawy notarjalnej, jednolitej dla całego państwa. Projekt wprowadza ustrój notarjalny, zbliżony do obowiązującego dotychczas ustroju notarjalnego w Małopolsce. Na terenie całego państwa powstać mają na zasadach autonomicznych izby notarjalne, a wstąpienie do zawodu notarjalnego musi być poprzedzone odbyciem aplikacji notarjalnej.

Projekt komisji kodyfikacyjnej ma być rozpatrzony przez ministerstwo sprawiedliwości w terminie do końca kwietnia r. b.

Ponieważ we wszystkich pismach ukazało się jednakowe brzmienie, przeto wnosić należy, że notatka jest pochodzenia agencyjnego. Czy aby nieznana bliżej agencja prasowa jest dobrze poinformowana co do zamierzeń Ministerstwa Sprawiedliwości, które rzekomo w terminie do końca kwietnia r. b. ma projekt Komisji Kodyfikacyjnej rozpatrzeć?

Rozporządzenia ostatniej woli
w projekcie ustawy notarjalnej.

Według projektu ustawy notarjalnej, ułożonego przez Podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej, mają pozostać nadal w mocy wszystkie przepisy dzielnicowe o formalnościach notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli.

Przy dokładniejszem jednak rozważeniu tej sprawy musimy dojść do przekonania, że wymagania codziennego życia prawnego, jak niemniej względy legislacyjne stanowczo za tem przemawiają, aby przy sposobności wydania nowej ustawy notarjalnej dorzucić właśnie w tej ustawie jedną więcej chociaż małą cegiełkę dla przeprowadzenia upragnionej przez obywateli Państwa unifikacji polskiego ustawodawstwa, a to przez zaprowadzenie dla wszystkich ziem Rzeczypospolitej jednolitych przepisów o notarjalnych rozporządzeniach ostatniej woli.

Dla uzasadnienia tego zapatrywania wysuwam na pierwsze miejsce wymagania życia codziennego i zapytam:

Czy nie jest to anomalją, że warszawianin przebywający chwilowo w Zakopanem nie może sporządzić rozporządzenia ostatniej woli (testamentu) przed notarjuszem urzędującym w Zakopanem lub Nowym Targu lub wreszcie Czarnym Dunajcu przy zachowaniu takich formalności, jakieby wypadło zachować w Warszawie?

Czy nie jest rzeczą pożałowania godną, jeśli poznańczyk, adwokat i notarjusz w jednej osobie, znajdujący się chwilowo w Jaremczu lub Worochcie, nie byłby w stanie ocenić, czy wezwany przez niego notarjusz z Delatyna lub Stanisławowa nie przeoczył jakiejś formalności przepisanej przez austrjacką ustawę, wskutek czego jego rozporządzenie ostatniej woli stanie się nieważnem?

Dlaczego krakowianin przebywający chwilowo w Warszawie ma się znaleść na wypadek sporządzenia tam rozporządzenia ostatniej woli w takiem położeniu prawnem, jak gdyby przebywał nie w stolicy swojego własnego Państwa, lecz gdzieś na obczyźnie — dajmy na to w Berlinie, Chicago, albo może w Tokio czy Kairze.

Gdy się nadarza ku temu dobra sposobność, aby zapobiec już na najbliższą przyszłość tego rodzaju paradoksalnym sytuacjom, godziłoby się skorzystać z takiej sposobności i nie konserwować może jeszcze na długie lata — może dla przyszłych jeszcze pokoleń — odnośnych przestarzałych przepisów kodeksu napoleońskiego i jeszcze więcej przestarzałych, niezwyczajnie pogmatwanych i duchowi czasu zupełnie nieodpowiadających przepisów austrjackiego kodeksu cywilnego.

Godziłoby się tak postąpić tembardziej, że względy legitymacyjne nie tylko nie stają temu na przeszkodzie, lecz przeciwnie raczej przemawiają za ujednostajnieniem formy notarjalnych rozporządzeń jednolicie dla wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Nie z, lecz dla...
W drugą rocznicę zgonu ś. p. Tadeusza Starzewskiego.

Dnia 10 lutego minął rok drugi od chwili, gdy odszedł nazawsze jeden z największych w dziejowym pochodzie rejentów polskich ś. p. Tadeusz Starzewski.

Rok temu byliśmy jeszcze pismem zbyt młodem, by objąć myślą i uczuciem całokształt życia notarjalnego Polski. To też, gdy w tym czasie trafiła nam w ręce piękna książeczka, zatytułowana „Pamięci Tadeusza Starzewskiego“, a będąca pośmiertnym hołdem, złożonym Człowiekowi, Obywatelowi i Rejentowi przez grono Jego uczniów i przyjaciół, zadowoliliśmy się tylko krótką w piśmie naszem notatką, zapowiadając, że niebawem, czerpiąc z tej książeczki, sylwetkę ś. p. Tadeusza Starzewskiego naszkicujemy gwoli słowu, co niesie dobro.

Minął rok długi i ciężki. W nieubłaganym locie czasu nadeszła druga rocznica zgonu ś. p. Starzewskiego, i sądzimy, że godzina ta jest najodpowiedniejsza, by zapowiedź naszą wykonać i w ten sposób, jako pismo już ze zdanym przynajmniej dostatecznie, jak w zarozumiałości swej mniemamy, egzaminem życiowym, przyłączyć się do hołdu, złożonego pamięci ś. p. Tadeusza Starzewskiego, i poprzez Jego osobę ukazać światu notarjalnemu Polski typ rejenta-obywatela, do jakiego w nieprzerwanym wysiłku zmierzać powinniśmy.

Nie z, lecz dla...?! Z dodaniem jednego wyrazu: „notarjatu“ wyjaśni się wszystko i w lapidarnie ujętym skrócie, którego autorem jest jeden z członków Krakowskiej Izby Notarjalnej, stanie przed nami postać ś. p. Tadeusza Starzewskiego. On — *nie żył z notarjatu, lecz dla notarjatu!*

Te słowa to więcej niż charakterystyka człowieka i rejenta, te słowa — to program, przekazany przyszłości przez ś. p. Starzewskiego. Słowa przez Niego nigdy nie wypowiedziane, bo On sobie na taką autocharakterystykę napewnoby nie pozwolił, ale słowa wypowiedziane o Nim, a przecież nawet w jarmarcznym zgiełku współczesnego życia nie utraciła pełnego waloru prawda, że sąd o człowieku do innych należy ludzi.

Nie z notarjatu, lecz dla notarjatu! Za wysoko, stanowczo za wysoko, jak na nasze czasy i ludzi na-

Zwróćmy tylko na to uwagę, że notarjalne rozporządzenia ostatniej woli może spisywać tylko notarjusz, wobec czego to zadanie związane jest ściśle z zawodem notarjalnym i że żadna inna, jak tylko ustawa notarjalna powinna ustalać formę notarjalnych dokumentów, wśród których rozporządzenia ostatniej woli zajmują bardzo poczesne miejsce, a dojdziemy do przekonania, że właśnie w ustawie notarjalnej, a nie w ustawie cywilnej, czy też osobnej ustawie spadkowej należałoby zamieścić przepisy o notarjalnych rozporządzeniach ostatniej woli.

Jak widocznem jest z dyskusji przeprowadzonej nad projektem ustawy notarjalnej, usiłowała Podkomisja przygotowawcza Komisji Kodyfikacyjnej przestrzegać jaknajściślej zasady, że nie powinno się wprowadzać do ustawy notarjalnej żadnego przepisu, któryby można zaliczyć do przepisów materjalnego prawa cywilnego.

Jak z wyżej zamieszczonych wywodów wynika, takie stanowisko Podkomisji nie bardzo odpowiada realnemu życiu.

Jeżeli zaś przyjmiemy za prawdę, że zasady, które łamią słuszne postulaty codziennego życia prawnego, powinne same doznać załamania, będziemy musieli konsekwentnie przyjąć, że bezwzględnie rygorystyczne trzymanie się owej zasady niedopuszczenia do ustawy notarjalnej absolutnie żadnego przepisu, któryby nosił bodaj cień cechy prawa materjalnego, wcale nie jest wskazane.

Właśnie niedawno wyczytałem w gazetach, że Rząd ma wnieść do Sejmu w najbliższych dniach projekt ustawy o rozporządzeniach ostatniej woli osób wojskowych i że projekt ten ma unormować jednolicie dla całej Rzeczypospolitej sprawę uproszczenia formalności dla tych rozporządzeń ostatniej woli.

Nie wiem, coby powiedziały na to Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sprawiedliwości, gdyby ktoś podniósł zarzut, że ten projekt testamentów wojskowych wkracza w dziedzinę notarjalnego prawa prywatego i że właśnie dlatego należałoby tę rzecz uregulować dopiero w przyszłej jednolitej dla całego Państwa ustawie spadkowej.

Sądzę, że nad takim zarzutem jako nie zasługującym ani na jedno słowo odpowiedzi przeszłyby do porządku.

Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa w świetle projektu ustawy notarjalnej!

Michał Rzepecki.

Zator, w lutym 1933 r.

Kto nie opłaca prenumeraty,

ten krzywdzi pismo

i utrudnia mu pracę!

---

szego pokolenia! Nie sięgajmy też tak wysoko, bo to nawet brzmi fałszywą nutą w jazgocie ideowym i chaosie myślowym rzeczywistości dnia dzisiejszego. Ale powiedzmy, zapatrzeni w Człowieka, którego już niema, ale który umiał zespolić w sobie ofiarność społeczną i obywatelską z wysokim polotem pracy zawodowej, powiedzmy mniej, trzeźwiej, ale pewniej: *„Nie tylko z notarjatu, lecz i dla notarjatu“!...* Tyle chociażby weźmy po Człowieku, którego życie było wzorem pracy obywatela-rejenta.

I na tem kończymy. Zdawało się, że to będzie wyczerpujący wywód, a to tylko przygrywka. Nie możemy sobie, niestety, pozwolić na obszerne streszczenie książeczki, z której postać ś. p. Tadeusza Starzewskiego występuje w całej okazałości, przyobleczona w zbroję głębokiej, mocnej myśli i ofiarnego, dobrego ducha, trzeźwego realizmu życiowego, którego wartość mierzy wysoki polot orzeźwiającego go idealizmu społecznego, w zbroję rycerza dobra i prawdy, w jaką ubrało ś. p. Starzewskiego znane płótno Jacka Malczewskiego.

Poprzestaliśmy na przytoczeniu dwuch słów, które mówią o ś. p. Starzewskim, jako rejencie, więcej niż mogłyby to uczynić grube foljały. Niby tak, jak historja człowieczeństwa w pięknej przypowieści Anatola France‘a w trzech ujęta słowach...

Może to przypadek, ale szczęśliwy przypadek, że postać ś. p. Tadeusza Starzewskiego przypominamy w chwili, gdy po dziesięciu latach faktycznego niebytu zbiera się w Warszawie Stała Delegacja Notarjatu i Hipoteki, której On był jednym z głównych promotorów. Zbiera się, by radzić nad przyszłym ustrojem notarjatu polskiego. Gdyby ś. p. Starzewskiego nie zbrakło, niezawodnie Jemu przypadłaby w udziale zaszczytna i odpowiedzialna rola nadania obradom Delegacji właściwego bodźca ideowego.

Choć Go jednak nie będzie, słowa, jakie wypowiedział na otwarciu pierwszego zjazdu notarjuszów polskich w Krakowie (w czerwcu 1922 roku), pozostaną nazawsze groźnem i wspaniałem m e m e n t o dla notarjatu polskiego:

„Każda instytucja, choćby się opierała na najkorzystniejszej dla siebie ustawie, musi wypełnić dane sobie ramy pracą, wiedzą i charakterem swych członków, idealizmem i poświęceniem dla dobra publicznego“.

W. N.

Praktyka Notarjalna.

86) Zastaw ruchomy, ustanowiony przez dłużnika.

Stawili się: 1., Alojzy Nowakowski... i 2., Seweryn Kwiatkowski... i zeznali akt akt osnowy następującej:

§ 1. Alojzy Nowakowski oświadczył iż zapożyczył od Seweryna Kwiatkowskiego sumę 10.000 złotych, którą w gotowiźnie przy tym akcie otrzymał i z odbioru kwituje. Sumę tę Alojzy Nowakowski uznaje za swój osobisty dług, który obowiązuje się uiścić w gotowiźnie, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w mieszkaniu wierzyciela, w dniu 1 sierpnia roku bieżącego wraz z procentem w stosunku 10% od sta rocznie, licząc od dnia dzisiejszego. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczyć się będzie dalszy takiż procent do chwili zapłaty, przy tem bieg tego procentu nie może tamować dochodzenia kapitału. Na zabezpieczenie zaciągniętego tym aktem długu Alojzy Nowakowski daje w zastaw wierzycielowi piętnaście sztuk 8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, po 1000 złotych każda, na ogólną sumę nominalną 15000 złotych, z kuponem bieżącym. Zastaw ten aż do czasu całkowitego uiszczenia długu pozostawać ma w posiadaniu wierzyciela, który przez cały ten czas płatne kupony od pomienionych listów zastawnych władnym jest zarachowywać na poczet przypadających mu procentów. — Z chwilą gdy dług stanie się wymagalny wierzyciel ma prawo w każdym czasie dochodzić swej należności z zastawu zgodnie z artykułem 2078 Kodeksu Cyw.

§ 2. Seweryn Kwiatkowski przyznaje, iż wyż wymienione oddane mu w zastaw listy zastawne na sumę nominalną 15000 złotych są już w jego posiadaniu.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać wierzycielowi. Wartość zastawu według kursu listów zastawnych 65 zł. wynosi 9550 złotych, przeto stosownie do art. 116 ustępu 2 i art. 79 ust. stemplowej pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 9 złotych 60 gr., 10% dodatku 96 gr. na rzecz miasta ... i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.)... zł.

(art. 2071 — 2084 K. C.).

87) Zastaw ruchomy, dany za dłużnika przez osobę trzecią.

Stawili się... 1., Wawrzyniec Morawski... 2., Kajetan Grabowski... 3., Apolinary Gajewski... i 4., Adam Kaczyński... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Wawrzyniec Morawski oświadczył iż w dniu dzisiejszym zapożyczył od Adama Kaczyńskiego sumę 5000 złotych, którą w gotowiźnie przy tym akcie od niego otrzymał i z odbioru kwituje. Sumę tę Nowakowski uznaje za swój osobisty i bezsporny dług, który zobowiązuje się uiścić w mieszkaniu wierzyciela, w gotowiźnie, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w dniu 2 stycznia 1931 roku, do tego zaś czasu obowiązuje się płacić procent w stosunku 12% rocznie, kwartalnie zgóry, bez wezwania, poczynając od 2 kwietnia roku bieżącego, gdyż do tej daty procent został zapłacony. W razie niezapłacenia w terminie procentu, kapitał podlegać będzie bezwłocznej i bez wezwania zapłacie. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczy się dalszy takiż procent do dnia zapłaty, jednak bieg tego procentu nie może tamować dochodzenia kapitału.

§ 2. Kajetan Grabowski oświadczył. iż na zabezpieczenie zapożyczonej tym aktem przez Morawskiego od Kaczyńskiego sumy daje w zastaw należące doń pianino mahoniowe wyrobu firmy Gebethner i S-ka. Pianino to za zgodą wierzyciela oddane Apolinaremu Gajewskiemu, pozostawać będzie w posiadaniu tego ostatniego aż do czasu całkowitego uiszczenia długu.

§ 3. Apolinary Gajewski przyznaje, iż wspomniany zastaw jest już w jego posiadaniu.

§ 4. Adam Kaczyński niniejszy akt akceptuje.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać Kaczyńskiemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej stosunkowej 0,5% 25 złotych i 0,1% 5 złotych oraz tytułem 10% dodatku 3 złote, na rzecz miasta... i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not)... zł.

(art. 2071 — 2084 K. C.; art. 114, 85 ustęp 2 ust. stempl.).

88) Ustąpienie pierwszeństwa hipotecznego.

Stawił się . . . Kazimierz Nowakowski, . . . i oświadczył co następuje:

Na nieruchomości w Warszawie, na Pradze, № 3122, tą księgą objętej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 3, zabezpieczona jest na rzecz stawającego suma 12.000 dolarów z kaucją 1.200 dolarów. Aktem niniejszym Kazimierz Nowakowski z powyższą sumą wraz z kaucją i wszelkiemi do tej sumy prawami ustępuje pierwszeństwo hipoteczne dla wszelkiego rodzaju i wysokości pożyczek Towarzystwa Kredytowogo m. Warszawy lub innej instytucji kredytu długoterminowego, jakie mogą być udzielone na nieruchomość niniejszą, oraz dla wszelkich innych dłuhów, jakie mogą być zabezpieczone na nieruchomości tej bądź czystym wpisem do wysokości 81.000 złotych w złocie względnie 9.200 dolarów U.S.A. wraz z umówionym procentem i kaucjami na nieuprzywilejowane procenty i koszty, bądź też przez same tylko kaucje do maksymalnej wysokości 105.000 złotych w złocie względnie 11.760 dolarów. O powyższem winna być zamieszczona w wykazie hipotecznym odpowiednia wzmianka. — Akt niniejszy stawającemu odczytany... Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 5 zł.. tytułem 10% dodatku 50 gr., opłaty hipotecznej 5 zł. i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.). .... zł.

Treść do wykazu hipotecznego.

Dział IV Kol. Zlewkowa № 3.

Czyni się wzmianka, iż z sumą 12.000 dolarów z kaucją, obok na rzecz Kazimierza Nowakowskiego

zabezpieczoną, ustąpione zostało pierwszeństwo hipoteczne dla . . . (w dalszym ciągu pisać z aktu do wyrazów „O powyższem“, poczem dodać „co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia . . . . № . . . k. w.)

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 18, 19, 23, 27 i 58 ust. hip. 1818 r.; art. 100 ust. not.; art. 139 ust. stemp.).

89) Zwolnienie od długu części nieruchomości.

Stawiła się . . . Halina Olszewska . . . i oświadczyła co następuje: Na nieruchomości „osada Olszynka”, powiatu warszawskiego, tą księgą objętej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 2, zabezpieczona jest na rzecz stawającej suma 10.000 złotych z kaucją 1.000 złotych. Aktem niniejszym Halina Olszewska zwalnia od obciążenia powyższą sumą swoją i kaucją dział gruntu z nieruchomości niniejszej, zawierający powierzchni 2 ha 3.824 m², i oznaczony na planie, złożonym do zbioru dowodów tej księgi pod № 33, i zezwala na wniesienie o tem odpowiedniej wzmianki w wykazie hipotecznym. — Akt niniejszy stawającej odczytany. . . . Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 5 zł., tytułem 10% dodatku 50 gr., opłaty hipotecznej 5 zł. i na rzecz notarjusza (art. 5 taksy not.). . .

Treść do wykazu hipotecznego.

Dział IV kol. Zlewkowa № 2.

Czyni się wzmianka, iż od obciążenia sumą 10.000 zł. z kaucją 1.000 zł., obok na rzecz Haliny Olszewskiej zabezpieczoną, zwolniony został dział gruntu 2 ha 3.824 m², oznaczony na planie, złożonym pod № 33 do zbioru dowodów tej księgi. Co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia . . . № . . . k. w.

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 9, 18, 19, 23, 27 i 47 ust. hip. 1818 r.; art. 139 ust. stemp.)

90) Wykreślenie sumy hipotekowanej bez uiszczenia długu.

Stawił się . . . Józef Waligórski, . . . i zeznał akt osnowy następującej: Na należącej do Jana Żubra nieruchomości w Warszawie na Pradze № 4238, tą księgą objętej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 4, zabezpieczona jest na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dniu 6 marca 1929 r. № 64, na rzecz stawającego suma 10.000 złotych z kaucją 1.000 złotych.

Aktem niniejszym stawający Józef Waligórski zgadza się na wykreślenie powyższej sumy z kaucją i rygorami z wykazu hipotecznego nieruchomości niniejszej, poprzestając jedynie na osobistej odpowiedzialności dłużnika tej sumy i zarazem właściciela nieruchomości niniejszej. Akt niniejszy stawającemu odczytany . . . Wypis tego aktu może być wydany właścicielowi nieruchomości. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 5 zł., tytułem 10% dodatku 50 gr., opłaty hipotecznej 10 zł., za wpisanie treści 1 zł. i na rzecz notarjusza (art. 3 taksy not.)...

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV Kol. Główna № 4 wykr.

10.000 (wyr.) złotych kapitału i

1.000 (wyr.) złotych kaucji, obok zabezpieczone, wykreślono na zasadzie z aktu z d. . . . № . . .

Dział IV kol. Główna № 6 wykr.

Rygory, obok zapisane, wykreślono . . . (j. w.)

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 9, 18, 19, 27 i 121 ust. hip. 1818 r.; art. 139 ust. stem.).

91) Pokwitowanie i deklaracja w związku z wykonaniem warunków licytacyjnych.

Stawił się . . . Feliks Kryszyński . . . i zeznał akt treści następującej:

Na nieruchomości w Warszawie № 12.384, w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 3, zabezpieczona jest na rzecz stawającego suma 10.000 dolarów U.S.A. z kaucją 1.000 dolarów. Od sumy tej przypada procent 9% od sta rocznie za czas od 1 lipca 1928 roku. Nieruchomość № 12.384 wystawiona została na sprzedaż publiczną i na licytacji, odbytej w Sądzie Okręgowym w Warszawie w dniu 1 września r. b., nieruchomość tę nabył Anastazy Sokołowski za najwyżej postąpioną cenę 182.300 zł.

Po tem wyjaśnieniu stawający Feliks Kryszyński oświadczył, iż od nowonabywcy nieruchomości Anastazego Sokołowskiego otrzymał przy akcie niniejszym w gotowiźnie: a) 17.155 zł. tytułem procentów od powyższej swej sumy za czas od 1 lipca 1928 roku do dnia licytacji, czyli za 2 lata i 2 miesiące oraz b) 44.500 złotych, stanowiące równowartość 5.000 dolarów, na poczet wyżej wspomnianego kapitału 10.000 dolarów, i z odbioru kwituje. — Co się tyczy reszty sumy kapitalnej, mianowicie sumy 5.000 dolarów (44.500 zł.), to pozostawia ją nadal na hipotece nieruchomości № 12.384 i zwalniając nowonabywcę od wnoszenia sumy tej do depozytu sądowego, zgadza się na zarachowanie przez nowonabywcę w szacunku licytacyjnym zarówno wpłaconych przez niego przy tym akcie kwot, jak i pozostawionej mu nadal na hipotece sumy 5.000 dolarów (44.500 zł.), jak również zgadza się na wydanie nowonabywcy wyroku adjudykacyjnego.

Akt niniejszy stawającemu odczytany . . . Wypis aktu tego należy wydać nowonabywcy. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 5 zł. 25 gr. tytułem 10% dodatku 52 gr., opłaty hipotecznej 5 złotych na rzecz miasta i na rzecz notarjusza (art. 3 i 5 taksy not.). . .

Treść do wykazu hipotecznego.

Dział IV kol. Zlewkowa № 3.

Czyni się wzmiankę, iż nowonabywca nieruchomości Anastazy Sokołowski zapłacił wierzycielowi sumy 10.000 dolarów, obok zapisanej, Feliksowi Kryszyńskiemu: a) procent za czas od 1 lipca 1928 roku do dnia 1 września 1930 r. i b) 5.000 dol. na poczet kapitału. Co tu zapisano na zasadzie aktu z d. . . . № . . . k. w.

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 18, 19, 23, 27 i 70 ust. hip. 1818 r., art. 1572 Proc. Cyw.; art. 136 i 139 ust. stemp.).

Kodeks Postępowania Cywilnego.

Podział sumy, uzyskanej z egzekucji. — Egzekucja celem zniesienia współwłasności.

(9) Suma, uzyskana z egzekucji, ulega podziałowi między wierzycieli przez sąd, który sporządza plan podziału.

O sporządzeniu planu sąd zawiadamia dłużnika i osoby, uczestniczące w podziale. Zarzuty przeciwko planowi można wnosić w ciągu dwóch tygodni od daty zawiadomienia.

Do podziału sumy, uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości, sąd przystępuje po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu.

Należności, przypadające od dłużnika, ulegają zaspokojeniu z sumy wyegzekwowanej w następującej kolejności:

1) koszty egzekucyjne;

2) należności pracowników, zatrudnionych w sprzedanej nieruchomości, powstałe przed dniem licytacji, byleby nie przewyższały rocznej należności pracownika; należności, przewyższające sumę pięciuset złotych miesięcznie, korzystają z pierwszeństwa do wysokości pięciuset złotych miesięcznie;

3) podatki i inne daniny publiczne, należne ze sprzedanej nieruchomości za ostatnie dwa lata przed licytacją;

4) należności instytucyj ubezpieczeń społecznych, powstałe z tytułu ubezpieczenia pracowników, wymienionych w p. 2), za rok ostatni przed licytacją;

5) wierzytelności i prawa, zabezpieczone hipotecznie (również i raty amortyzacyjne) przed wciągnięciem do księgi wpisu o wszczętej egzekucji;

6) podatki i inne daniny publiczne, niewymienione w p. 3) i 4), przypadające od dłużnika i zaległe za rok ostatni przed licytacją;

7) inne wierzytelności.

Po zaspokojeniu wszystkich wierzytelności ulegają zaspokojeniu kary, grzywny sądowe, administracyjne i skarbowe, kary za zwłokę w uiszczeniu podatków i innych danin publicznych, tudzież kary i podwyżki stemplowe.

W równym stopniu z kapitałem, zabezpieczonym hipotecznie, zaspokajane są objęte wpisem przy kapitale odsetki za ostatnie dwa lata przed licytacją oraz przyznane koszty procesu w wysokości, nie przewyższającej dziesiątej części kapitału.

Pozostałe odsetki od kapitałów zabezpieczonych hipotecznie tudzież odsetki od kapitałów niezabezpieczonych oraz koszty procesu w poszukiwaniu kapitałów niezabezpieczonych umieszczane są w ostatniej kategorji, wymienionej pod punktem 7 (jeżeli licytacja odbędzie się w roku 1933, to w zakresie odsetek od kapitałów hipotekowanych obowiązują przepisy dotychczasowe — p. art. LXXIV przepisów wprowadzających prawo egzekucyjne).

Jeżeli suma, podlegająca podziałowi, niewystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich wierzytelności tej samej kategorji, wierzytelności i prawa, zabezpieczone hipotecznie, będą zaspokojone w kolejności stosownie do przepisów prawa hipotecznego, inne zaś wierzytelności — stosunkowo do wysokości każdej z nich. Wydzielona wierzycielowi suma zaliczona będzie przedewszystkiem na koszty procesu, następnie na odsetki, a w końcu na kapitał.

Na zaspokojenie wierzytelności, opartej na hipotece kaucyjnej, sąd wydziela wierzycielowi sumę, należną w dniu sporządzenia planu. Jeżeli kaucja nie jest wyczerpana, ale może jeszcze służyć na zabezpieczenie wierzyciela, reszta sumy pozostaje w depozycie sądowym, aż do ustania stosunku prawnego, uzasadniającego korzystanie z kaucji.

Jeżeli wierzytelność zabezpieczona jest hipotecznie na kilku nieruchomościach łącznie a podzielona ma być tylko suma, uzyskana z jednej nieruchomości, wierzyciel może żądać zaspokojenia bądź całej swej wierzytelności, bądź części przez niego wskazanej.

Jeżeli podziałowi podlegają sumy, uzyskane ze sprzedaży kilku nieruchomości, obciążonych jedną wierzytelnością łącznie, wierzytelność ta ulega przyjęciu do rozrachunku w każdej z uzyskanych sum w takim stosunku, w jakim dana suma pozostaje do sum, uzyskanych za inne nieruchomości, przyczem przy ustaleniu tego stosunku z każdej sumy potrąca się wierzytelności i prawa, poprzedzające wierzytelność łączną (p. dla b. dzieln. austrjackiej — art. LXXVI przep. wprow.).

Jeżeli w dniu sporządzenia planu termin płatności wierzytelności nieoprocentowanej jeszcze nie nastąpił, wierzycielowi zostaje wydzielona suma, zmniejszona o odsetki ustawowe, nie wyższe jednak niż sześć od sta w stosunku rocznym, za czas od dnia przybicia do dnia płatności. Jeżeli wierzytelność jest oprocentowana, należność jest wydzielana wraz z odsetkami do dnia przybicia.

Suma, wydzielona na zaspokojenie wierzytelności, której uiszczenie zależne jest od warunku rozwiązującego, zostaje wydana wierzycielowi bez zabezpieczenia, chyba że obowiązek zabezpieczenia zwrotu ciąży na wierzycielu z mocy istniejącego między nim a dłużnikiem stosunku prawnego.

Suma, wydzielona na zaspokojenie wierzytelności, której uiszczenie zależne jest od warunku zawieszającego, zostaje pozostawiona w depozycie sądowym. Odsetki od tej sumy przypadną wierzycielowi, jeżeli według umowy odsetki mu się zależą, w przeciwnym razie przypadną dalszym wierzycielom.

W postępowaniu egzekucyjnem, mającem na celu zniesienie współwłasności nieruchomej w drodze sprzedaży publicznej, stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji z nieruchomości ze zmianami następującemi:

Postępowanie może być wszczęte na wniosek każdego z współwłaścicieli, wymienionych w tytule egzekucyjnym, nakazującym sprzedaż.

We wpisie hipotecznym o wszczętej egzekucji i w obwieszczeniu o licytacji należy podać, że egzekucja ma na celu zniesienie współwłasności.

Współwłaściciele mogą za wzajemną zgodą oszacować nieruchomość, oznaczyć najniższą cenę sprzedaży oraz ułożyć warunki licytacyjne, chyba że tytuł egzekucyjny inaczej stanowi. Jeżeli zgoda nie nastąpi, lub jedna z osób, mających prawo rzeczowe na nieruchomości, zgłosi sprzeciw co do oszacowania lub oznaczenia najniższej ceny, obowiązują w tej mierze przepisy ogólne o egzekucji z nieruchomości.

Trudny do zgryzienia
okólnik w sprawie ksiąg.

P. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie wystosował do notarjuszów podległego sobie okręgu okólnik, w którym stwierdza, że przetrzymywanie ksiąg hipotecznych w kancelarjach notarjalnych jest niedopuszczalne, i zleca, by księgi były bezwzględnie zwracane do archiwów niezwłocznie po zakończeniu czynności i nie pozostawały na noc w kancelarji. Ponadto p. Prezes zleca pisarzom hipotecznym, by pod osobistą odpowiedzialnością żądali zwrotu ksiąg przed zamknięciem archiwum, a w wypadkach przetrzymywania ksiąg o tem zawiadamiali.

Okólnik ten wywołał niemałe poruszenie w gmachu hipoteki stołecznej. Istotnie, zapytywano powszechnie, jak wybrnąć z sytuacji, jaką okólnik ten może z łatwością stworzyć?

Archiwum hipoteczne zamyka się o godz. 3-ej ppoł. Gdyby okólnik ograniczył się do nakazania zwrotu ksiąg niezwłocznie po zakończeniu czynności, nie budziłby żadnych zastrzeżeń, boć słuszne jest wymaganie, by księgi bez potrzeby nie piętrzyły się w kancelarjach notarjalnych, jak to się nieraz dotychczas działo. I przypuszczać też należy, że wyłącznie ukrócenie tej praktyki stanowiło r a t i o l e g i s omawianego okólnika. Ale — żeby w żadnym razie księgi nie pozostawały na noc w kancelarji rejentalnej, gdy, jak podkreśliliśmy, archiwum hipoteczne zamyka się o godz. 3-ej ppoł.?...

Chyba nie -- w żadnym razie, jak mogłoby wynikać ze zbyt rygorystycznej wykładni okólnika? Boć przecież taka wykładnia prowadziłaby do tego, że przed godziną 3-cią należałoby poprostu przerywać czytanie aktów? I do wielu innych trudności i komplikacji....

Nie sądzimy, by leżało to w intencji p. Prezesa, jak również i to, by pisarze hipoteczni sprawowali w tym wypadku technicznie bardzo trudną a moralnie niebardzo przyjemną kontrolę nad kolegami notarjuszami.

Dlatego też mniemany, że następny okólnik p. Prezesa zawierać będzie interpretację legalną omawianego okólnika w kierunku złagodzenia tych jego zaleceń, które nie mieszczą się w ramach życia. Bo inaczej okólnik ten będzie rzeczywiście trudny do zgryzienia....

Za dusze zmarłych Kolegów, Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki



ś. p.

Bilewicza Franciszka
Bielickiego Tomasza
Bykowskiego Jana
Czarneckiego Stefana
Ciszewskiego Józefa
Doroszkiewicza Stefana
Janiszowskiego Gustawa
Jezierskiego Józefa
Kühna Aleksandra
Kamińskiego Michała
Kamieńskiego Eugenjusza
Kowalskiego Ludwika
Lipniackiego Józefa
Łempickiego Michała
Makarewicza Stanisława
Malińskiego Feliksa
Motyki Jana
Piotrowskiego Antoniego
Pągowskiej Jadwigi
Rudzińskiego Feliksa
Rzewuskiego Aleksandra
Rynkiewicza Wojciecha
Rzepeckiego Leonarda
Rembiszewskiego Franciszka
Staniszewskiego Bogusława
Stokowskiego Teodora
Wiszniewskiego Mieczysława
Wiśniakowskiego Seweryna
Zagożdżona Leona

oraz wszystkich zmarłych pracowników Notarjatu i Hipoteki, w dniu 23 lutego r. b. o godz. 9 m. 30 w Kościele O. O. Kapucynów (w Warszawie przy ul. Miodowej), zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne, o czem podaje do wiadomości

ZARZĄD GŁÓWNY
Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki
w Rzeczypospolitej Polskiej.

INFORMATOR PRACOWNIKA.

Fundusz Pracy.

Nowy ciężar podatkowy.

Sejm uchwalił projekt ustawy o Funduszu Pracy, który ma powstać w miejsce Funduszu Pomocy Bezrobotnym, powołanego rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 74, p. 664).

Nowy ten Fundusz ma na celu dostarczenie pracy lub środków utrzymania bezrobotnym, przedewszystkiem drogą uruchamiania robót publicznych.

Środki Funduszu powstawać mają z podwyższenia podatków i różnych opłat.

Między innemi pracownicy umysłowi będą płacić 1% pobranego każdorazowo zarobku, co jest równoznaczne z podwyższeniem opodatkowania dochodu o 1%.

I to bez progresji: czy kto pobiera 100 czy 1000 złotych będzie płacił dodatkowo 1%, a więc złotówkę czy 10 złotych, co nie jest wcale to samo!

Również notarjusze, pisarze hipoteczni oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe (w ustawie o podatku przemysłowym notarjusze są zaliczeni do tych zajęć, a tu są wyodrębnieni) będą płacić dodatkowo 1% od opodatkowanego dochodu. Widocznie nic to, że na bezrobocie płaci się już podatek nadzwyczajny w wysokiej skali progresyjnej. Logika fiskalna chadza swoistemi drogami...

Może Senat się nad tem zastanowi, skoro w swoim czasie uchwalił rezolucję, że podatek nadzwyczajny ma być po roku poddany rewizji.

I może Senat zreflektuje się również, że ryczałtowe podwyższenie opodatkowania dochodu wszystkich pracowników umysłowych o 1% jest w obecnych głodowych czasach niezupełnie... słuszne i celowe? Może, może...

Sytuacja jest istotnie piękna: roboty coraz mniej, zarobki kurczą się z dnia na dzień, a płacić trzeba coraz więcej.

Na bezrobotnych? Cel tak wielki, że każdy powinien oddać, co może. Ale przecież płacimy podatki. To nic, bo każą płacić nie nowe podatki, lecz na nowe... fundusze. To zupełnie co innego!

Tylko trzeba, żeby każdy sobie kazał dorobić do starego ubrania, bo o nowem niema mowy, z prawej strony drugą kieszeń: jedna (stara) będzie podatkowa, a druga (nowa)... funduszowa. Może wtedy jakoś to lżej pójdzie!...

Projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Mamy przed sobą druk sejmowy № 694, zawierający sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Jest to t. zw. ustawa scaleniowa, której celem jest organizacyjne i rzeczowe scalenie instytucji ubezpieczeniowych oraz wprowadzenie nowego ubezpieczenia emerytalnego dla większości robotników.

Dla pracowników umysłowych projekt ustawy scaleniowej, uchwalonej już przez Sejm, istotnych głębszych zmian nie wprowadza.

Ustawę tę po jej ostatecznem uchwaleniu omówimy obszernie.

Głos Pracowników Adwokatury i Notarjatu Ziem Zachodnich.

Pod powyższym tytułem zaczęło wychodzić w Poznaniu pismo, wydawane przez Związek Pracowników A. i N. Ziem Zachodnich, a poświęcone, jak się dowiadujemy, głównie obronie zagrożonych praw do pracy, w myśl programu, który niejednokrotnie z ramienia Związku w Poznaniu znajdował wyraz i na łamach naszego pisma.

Ponieważ dotychczas nie otrzymaliśmy nowego pisma, przeto z konieczności ograniczamy się tylko do powyższej wzmianki, życząc nowej placówce piśmienniczej najbardziej pomyślnego rozwoju.

Zarząd Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki

niniejszem podaje do wiadomości, że

w dniu 25 lutego r. b. o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 19 m. 30 w drugim terminie, w lokalu Związku przy ulicy Miodowej Nr. 10 odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Odczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1932 oraz uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1933. 4) Wybory 3 członków Zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących. 5) Wybory Komisji Rewizyjnej. 6) Wybory delegatów na Zjazd. 7) Wnioski.

PORADNIK.

PRENUMERATOR W BRZEŚCIU n/B.

(e.a.) 1) Z książki Marjana Kurmana „Notarjat-Hipoteka-Akty" korzystać można wszędzie, gdyż zawiera opracowanie całego współczesnego prawodawstwa polskiego obowiązującego i na Kresach Wschodnich, ale książka ta nie zawiera opracowania kwestji, opartych na przepisach X. t. Zb. Pr. b. Ces. Ros.

2) Zgodnie z art. 220 t. X., nieletni obejmuje tylko zarząd swego majątku, lecz „sporządzać akty i zawierać umowy wszelkiego rodzaju", przeto i umowę wypuszczenia w dzierżawę nieruchomości na lat 36, może „jedynie za zgodą i podpisem swoich kuratorów, bez czego wydane przezeń zobowiązania są nieważne". Przepis ten nie budzi żadnych wątpliwości.

3) Notarjusz ma prawo sporządzać akt kupna — sprzedaży nieruchomości (oczywiście gdy niema przeszkód na tle przepisów o reformie rolnej), jeśli może zadość uczynić koniecznym warunkom treści aktu, przewidzianym w art. 1426 t. X, a między innemi, jeśli może zamieścić w akcie „powołanie tytułu, na mocy którego majątek przeszedł na rzecz sprzedawcy". Z tego wynika, że niewzruszalność tytułu, a nawet prawdziwość oświadczenia pozostaje na ryzyko i odpowiedzialność stawających stron. Rejentowi formalnie wystarczy „powołanie" („izjasnienie") tytułu, a decydować rzeczowo o skuteczności tego powołania w zagadnieniu prawa własności ma nabywca, o czem powinna figurować wzmianka w samym akcie.

4) Dla nieruchomości ziemskich do 60 dzies. przestrzeni (art. 1401 ust. hip. kres.) na Kresach Wschodnich regulacja hipoteki nie jest obowiązkowa, przeto nabywca gruntu 2 ha, mając wypis aktu kupna w ręku, może sprzedać ten grunt, nie uregulowawszy przedtem hipoteki.

5) Na mocy art. 2294 t. X otrzymywać pełnomocnictwa, czyli być pełnomocnikami, mogą wszyscy ci, którym prawo nie zabrania zawierania umów. Z tego wynika, że niepełnoletni pełnomocnikami, „generalnymi" być nie mogą. Poza tem, jako jeden z wyjątków od powyższej ogólnej zasady (art. 2297 t. X), do spraw rozpoznawanych w instytucjach sądowych zgodnie z art. 246 U.P.C., nie mogą być pełnomocnikami sądowymi w sądach ogólnych niepełnoletni i niepiśmienni. Ale to jest wyjątek od ogólnej zasady, przeto niepiśmienność jest przeszkodą, jak wyżej powiedziano, tylko w stawaniu w sądach ogólnych. Obecnie, na mocy art. 85 Kod. Post. Cyw., nawet niepiśmienny pełnomocnik generalny może stawać przed sądami.

6) Sprzedaż nieruchomości przez cudzoziemców (o ile nie są to obywatele sowieccy Dz. Ust. 30 r. Nr. 60, poz. 484) nie jest ograniczona żadnym przepisem. Ustawa z dn. 24 marca 1920 r. (Dz. Ust. 20 r. Nr. 31, p. 171), zmieniona rozporz. Prez. Rzplitej (Dz. Ust. 32 r. Nr. 109, poz. 897) stanowi, że tylko nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić jedynie po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych (ograniczenia tej ustawy nie dotyczą przeniesienia prawa własności na spadkobierców), przeto fakt figurowania właścicielek czystym wpisem w dziale II-im wykazu hipotecznego sam przez się niczego nie dowodzi, wszakże zbędne jest żądanie od stawających zaświadczeń o obywatelstwie, jeśli rejent osobiście niema watpliwości, że stawające są obywatelkami polskiemi. Sąd Najwyższy wyrokiem z d. 16/X. 1931 r. Nr. I.C. 1726/31 wyjaśnił, że nawet przy postępowaniu licytacyjnem nie należy żądać złożenia odpowiedniego dowodu obywatelstwa, jeżeli wykonanie tego żądania byłoby tylko zbędną formalnością.

7) Zgodnie z art. art. 1, 2 i 144 ust. hip. kresow. podstawą wywołania nieruchomości do regulacji pierwiastkowej mogą być wszelkie urzędowe dokumenty stwierdzające prawa do nieruchomości. Gdy dokumenty te w toku wojny zostały zniszczone, to na mocy art. 149 pisarz hipoteczny ma prawo czynić z urzędu wszelkie kroki celem umożliwienia stronie stwierdzenia jej praw, zaś zwierzchność hipoteczna w braku innych dowodów na żądanie strony władną jest nawet zarządzić badanie świadków trybem, wskazanym w ustawie postępowania cywilnego. Nie znaczy to wszakże, że każdy dokument stanowi dowód prawa do nieruchomości. Akty tabularne i wyroki prawomocne zasadniczo są najlepszemi dowodami, ale nie jedynemi.

A. KORDZIUKIEWICZ w BIELSKU-PODL.

(e. a.) 1) Zgodnie z art. 16 ustawy o prawie właściwem dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz. Ust. 1926 r. Nr. 101, poz. 580) układy majątkowe małżeńskie, tudzież darowizny między małżonkami lub narzeczonymi podlegają prawu, któremu mąż lub narzeczony podlegał osobiście w chwili zawarcia umowy, zaś zdolność osobistą obywatela polskiego ocenia się według prawa, obowiązującego w miejscu jego zamieszkania.

2) Na mocy art. art. 103 i 130 Ust. Not. Notarjusz nie ma prawa poświadczać zgodności z oryginałem odpisu, w którym są miejsca skrobane.

3) Art. 87 p. 4 Ust. Not. stanowi, że świadkami nie mogą być pracownicy kancelarji notarjusza, nie zawiera zaś przepisu że krewni tych pracowników świadkami być nie mogą. Jeżeli jednak akt jest sporządzany w nieobecności notarjusza przed przed jego zastępcą, to ze względu na p. 3 art. 87 i art. 75 Ust. not., zabraniające być świadkami przy aktach krewnych samego notarjusza, przez analogję, należy stosować ten zakaz i do krewnych czyniącego zastępcy notarjusza.

4) Zgodnie z art. 30 ust. weksl. poręczyciel wskaże, za kogo ręczy. W braku takiej wskazówki uważa się, że porękę dał za wystawcę. Z mocy art. 31 tejże ustawy poręczyciel wekslowy, który zapłacił weksel, ma prawo poszukiwania zwrotnego wobec osoby, za którą ręczył i wobec jej poprzedników. Z powyższego oraz z dopuszczalności przekreślania podpisów na wekslu (art. art. 15 i 28 ust. weksl.) wynika: a) że weksel z przekreślonym podpisem poręczyciela może być protestowany i zaopatrzony w nakaz wykonania i b) że wykreślony poręczyciel, a nawet niewykreślony, nie odpowiada przed drugim poręczycielem, jeśli ręczył tylko za wystawcę wekslu.

ST. GOŁ. w BARANOWICZACH.

(e. a.) 1) Zupełnie słuszne jest zdanie, że poświadczenie przez rejenta podpisu osoby prywatnej, świadczącej za zgodność tłomaczenia z oryginałem, nie podlega opłacie stemplowej, a to na zasadzie p. 2 art. 158 Ust. Stempl.

2) Gdy zachodzi niemożność stwierdzenia tożsamości osoby uczestniczącej w akcie, przez dwie godne zaufania osoby, znane notarjuszowi (art. 73 ust. not.), notarjusz zaznacza to w akcie i wymienia inne dowody i informacje, które miał na względzie przy ustaleniu tożsamości (art. 74), przyczem zgodnie z art. 19 Instrukcji tymczasowej dla notarjuszów z roku 1867 (Zb. Pr. 91-802-1867) notarjusz może żądać okazania świadectwa policji lub zwierzchności, paszportu, wykazu stanu służby i t p. (art. 74.). Z powyższego wynika, że notarjusz nie jest skrępowany w wyborze dowodów tożsamości, chodzi tylko o to, aby sam został przekonany o owej tożsamości. Niema przeto zasady notarjusz, któremu złożono akt oblatowany u innego notarjusza z zaświadczeniem tożsamości, osoby na mocy metryki urodzenia, wątpić o tożsamości, gdyż pierwszy notarjusz bezpośrednio tożsamość tą zbadał i uznał metrykę za dostateczny dowód.

WACŁAW MANSFELD w ZAWIERCIU.

(j. s.) Stosownie do punktu 10 art. 112 U. O. S. wolne jest od opłaty pełnomocnictwo do odbioru rzeczy ruchomej, pod które to pojęcia podpadają papiery wartościowe, dokumenty, przesyłki i towary.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Nowa ustawa

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

W № 10 Dziennika Ustaw pod poz. 66 ogłoszono ustawę (statut) Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie w zmienionem brzmieniu.

Rozporządzenia konwersyjne.

W № 7 Dziennika Ustaw pod poz. 46, 47 i 48 ogłoszono w wykonaniu ustawy konwersyjnej z dnia 20 grudnia 1932 r. trzy rozporządzenia Ministra Skarbu, a mianowicie:

1. w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego;
2. w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia listów zastawnych oraz obligacji, stanowiących własność instytucji prawa publicznego, instytucji państwowych i Skarbu Państwa;
3. w sprawie okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacje banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji.

Polskie prawo górnicze

obowiązuje na Górnym Śląsku.

Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów, ogłoszone w № 10 Dziennika Ustaw pod poz. 68, stwierdza że Sejm Śląski wyraził zgodę na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z 29 listopada 1930 r. (Dz. Ust. № 85, poz. 654), zawierającego jednolite dla całego Państwa prawo górnicze.

Zmiany, zmiany...

W № 10 Dziennika Ustaw ogłoszono:

pod poz. 62 — ustawę z 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prez. Rzplt. z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami;

pod poz. 63 — ustawę z tejże daty o zmianie (w zakresie opłat) prawa patentowego z 22 marca 1928 r.;

pod poz. 67 — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 15 listopada 1932 r. (?) w sprawie zmian w rozporządzeniu z 16 marca 1928 r. o ostrzeżeniach (adnotacjach) hipotecznych przewidzianych ustawą o wykonaniu reformy wolnej (Dz. Ust. № 45, poz. 447, z 1928 r.)

Znaczki stemplowe.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 56) znaczki stemplowe 50 groszowe starego typu mogą być używane tylko do dnia 28 lutego r. b. włącznie, mogą zaś być wymieniane na nowe w terminie do 15 marca r. b.

SPRAWY PERSONALNE.

Przesunięcia w gmachu hipoteki stołecznej.

P. Aloizy Piotrowski, dotychczasowy Kierownik Kancelarji Not. Walerego Chomenki, obejmuje z dniem 1 Kwietnia r. b. Kierownictwo Kancelarji Not. Jana Dylewskiego.

P. Tadeusz Wojciechowski, dotychczasowy Kierownik Kancelarji Not. Adama Sułowskiego, obejmuje z dniem 1 marca r. b. Kierownictwo Kancelarji Not. Józefa Gałęziewicza.

Przeniesienia.

STROEMICH IGNACY, notarjusz w Podbużu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Brzeżanach.

NOWICKI WACŁAW, notarjusz w Nowogródku, przeniesiony na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Ś. p. Stefan Jarzębski.

W Łodzi zmarł tragiczną śmiercią ś. p. rejent Stefan Jarzębski, rozstając się samowolnie z tak ciężkiem w obecnych czasach życiem.

Tragiczny zgon ś.p. rej. Jarzębskiego wywołał w kołach prawniczych Łodzi, gdzie Zmarły cieszył się powszechnem poważaniem, wstrząsające wrażenie.

Według obiegających wersji do rozpaczliwego kroku pchnął ś. p. rej. Jarzębskiego silny rozstrój nerwowy, spowodowany zupełnym zastojem w kancelarji. Ponury znak czasu!

Pismo nasze przyłącza się do żałoby, jaką okryty został notarjat łódzki z powodu przedwczesnego i tak tragicznego zgonu ś.p. Stefana Jarzębskiego.

Sprostowanie.

ZIELONKA ANTONI, notarjusz w Korcu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Mirze, a nie w Wilnie, jak to mylnie podano w Nr. 4—5.

Z CODZIENNEGO ŻYCIA.

PYTANIE.

X., mający lat 40, żonaty (6 dzieci), pracuje w notarjacie od 1917 do dnia dzisiejszego, bez przerwy, od paru lat jako II-gi pomocnik, ubezpieczony w Z. U. P. U. od roku 1928, od chwili wejścia ustawy w życie.

Ostatnio, t. j. od 1/I. 1931 r. do obecnej chwili opłaca składkę emerytalną i na wypadek braku pracy od sumy ubezpiecz. 600 zł. miesięcznie. Od paru lat jest chory chronicznie i tak poważnie, że coraz bardziej staje się nie zdolnym do pracy zawodowej i zagrożony jest usunięciem z posady.

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o łaskawe wyjaśnienie mi: w razie zwolnienia X. z posady, jakie otrzymałby on wynagrodzenie od Z. U. P. U., zrzekając się bezrobocia, czy stałą rentę inwalidzką (emeryturę), czy też jakie inne wynagrodzenie? *R. S.*

Kazimiera Wielka, w styczniu 1933 r.

ODPOWIEDŹ.

(e. a.) X. może otrzymać rentę inwalidzką na mocy art. 22 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. 1927 r. Nr. 106 poz. 911), w wysokości przewidzianej w art. 33 i 38, t. j. 40% przeciętnej płacy podstawowej wszystkich miesięcy składkowych.

Ostrzeżenie przed oszustami.

Obecne położenie notarjatu wyzyskują różni kombinatorzy i oszuści, podszywając się pod kryzys, z którego ratuje chwilowa pożyczka, zaciągnięta u... kolegi.

Od paru tygodni w różnych miastach prowincjonalnych grasuje właśnie taki oszust, który podając się za rejenta W., zgłasza się do rejentów z prośbą o pożyczkę. Jegomość tłumaczy swą prośbę przykrem położeniem, w którem się chwilowo znalazł. Rejenci naogół nie odmawiają pomocy swemu „koledze“ i cierpliwie oczekują na zwrot pożyczki, co oczywiście nie nastąpi nigdy.

Ostrzegamy nie tylko przed tym, ale wogóle przed wszelkimi oszustami. Ostrożnie! Czasy wymagają szczególnej ostrożności w traktowaniu nieznanych ludzi!...

Ogłoszenia.

Ofiara.

Wpłacona do kasy pisma przez grono pracowników Hipoteki kwota zł. 29.40 (dwadzieścia dziewięć zł. i 40 gr.), jako pozostałość z kwoty, zebranej na wieniec na trumnę ś. p. Leona Zagożdżona, została przez nas przekazana do działu ofiar „Kurjera Warszawskiego“ z przeznaczeniem dla najbiedniejszych.

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Komitet Redakcyjny: *EUGENJUSZ ANCUTA, ALEKSANDER FALKOWSKI, ALEKSANDER JANCZEWSKI, ALOIZY PIOTROWSKI, JÓZEF PIECZYŃSKI, EMIL PREISS, JÓZEF SZONERT, KAROL WERKOWSKI, HENRYK WŁOSKOWICZ, RYSZARD WOLSKI, HENRYK WRÓBEL.*

Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka. Warszawa, Żelazna 56, telef. 322-00.